

ciągle potykam się
o wczorajszego siebie
któraś wersję

kowbojską może
strzelałem rewolwerem
do faceta który zajechał mi drogę
na pustej ulicy
mógł pojechać inaczej
nie wiedział jak potężny mam głos
wystraszył się i skulił ze strachu
gdy walnąłem pięścią w dach

albo sportową
wygrałem bieg na
sto tysięcy kilometrów
z innymi plemnikami walczyliśmy
na pięści jak oglupiali
żadnej grzeczności
"może pan pierwszy..."
"proszę, niech pani wejdzie"
żadnych uprzejmości
wszedłem jak do siebie
wszędzie pełno mnie

może ta
ulubiona
jak leżę na trawniku przed domem
i długopisem dyryguję gwiazdom

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

rafalhille, dodano 30.07.2016 20:13

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.